



W. BIEGAŃSKIEGO · W. CZĘSTOCHOWIE

EX · LIBRIS · M · B · P · IM · DR ·



# BIBLIOTEKA PUBLICZNA im. W. Biegańskiego w CZĘSTOCHOWIE

PRAWA REPRODUKCJI ZASTRZEŻONE

COPYRIGHT RESERVED

Niech żyje  
Socjalizm!

# CZĘSTOCHOWIANIN

Niech żyje  
Rząd  
Robotniczy  
i Włościański

TYGODNIK

Częstochowskiego Okręgowego Komitetu Polskiej Partii Socjalistycznej

Prenumerata: Kwartalnie zł. 1.30. Z odnośzeniem do domu Zł. 1.65. gr. Rocznie 5.20 z przesyłką zł. 860.

REDAKCJA i ADMINISTRACJA:  
Częstochowa, ulica Kościuszki Nr. 62.  
Telefon Nr. 37. P.K.O. 66.600

Redaktor przyjmuje w poniedziałki od 3-4.  
w piątki od 6-8.  
Administacja czynna jest codziennie od godz. 17 do 20. W niedziele i święta 10-12

Cena numeru 10 gr.

## Kongres Obrony Prawa i Wolności Ludu

Udział blisko 50 tysięcy chłopów i robotników.

Nadzieje „sanacji” na skuteczność dokonanych przez nich oszustw i fałszerstw komunikatów i depesz, odwołujących Kongres—przez utrudnianie zjazdu drogą szykan, stosowanych przy pomocy zawsze usłużnej policji mundurowej i zwykłych szpicli, dzielnie wspieranych przez „kadrówki” donajęcych najgorszych metów społecznych—wreszcie ostatnia nadzieja na deszcz zawiody na całej linii.

Niedziela, 29 czerwca 1930 r., dzień wielkich Obrad Narodu, była ze wszech miar pogodna.

Łśniły w blasku słońca wieżycy i wieżyczki prastarego wawelskiego grodu, barwami kolorów grały tysiące sztandarów, a ponad całym miastem unosił się gwar wielu, wielu tysięcy obywateli, którzy w trosce o Byt i Niepopległość, do dawnej stolicy przybyli, by radzić nad sposobami ratowania Rzeczypospolitej z opresji łajdactwa, bezprawia, a nawet zbrodni...

Nie gładkie mundurki „synów Marsa” czy innego baru lub kabaretu stolicy — nie blask siejace suto szyciem i guzami szyte liberje ambasadorów — nie dobrze skrojone fraki utrzymanków politycznych, większych i mniejszych „waletów”, wycierające przedpokroje dyktatury czy też przedsiensia zamtuzów...

Ale szare sukmany siermiężne, wytarte użyciem ubrania robotnicze!

Nie „smukłe” lakiery panicyzków fraucymerowych, ale ciężkie, twarde buciska tu i tam licznymi łatami ratowane od ostatecznego zniszczenia...

Twarze radosne, witające się nawzajem — nie „srodze” zmarsowane, pod powłoką sztucznej swej grozy, ukrywające szaleństwo i pustkę głowy...

Dłonie grube, żyłaste o skórze od pracy zgrubiałej — nie umaniczowane, nie wychuchane, nie wypieszczone, ale tembardziej dotkliwie bolesne w zetknięciu się z ciałem „fanfaronów”...

Już od soboty schodzić się i zjeżdżać zaczęły delegacje z całej Rzplitej, a od świtu dnia kongresowego—Naród płynął rzeką i wypełniał sobą rynki i ulice krakowskiego grodu.

Z pieśnią na ustach, ze świadomą wolą a wielką miłością dla swej ziemiicy ojczystej—zbierały się tłumy, witalne serdecznie przez miejski i wiejski proletarijat krakowski.

Czujni i zwarci zgromadzili się w Krakowie, by światu całemu zadokumentować swoją wolę i gotowość Obrony Prawa i Wolności.

O 9 rano tłumy delegatów i przedstawicieli zebrały się w gmachu starego teatru—miejscu obrad Kongresu. Wielka sala przybrana sztandarami stronięctwa...

Orkiestra gra hymn państwowy... Obradujący z wielką powagą wysłuchują go w milczeniu...

Przewodniczący, ob. Róg, odczytuje pozdrowienia, nadesłane Kongresowi przez Marszałka Sejmu, tow. Ignacego Daszyńskiego.

Na sam dźwięk Jego imienia sala

grzmi długimi, niemiłkącymi, żywiołowymi oklaskami...

To Naród Polski czci swego Bojownika, któremu walka i czas włosy ubieiliły, ale którego serce wiecznie młodem pozostał! Wiecznie gorące i zawsze wiernie wielkim Idealom!

**Nigdy nie zdradził!**  
Przemawiają Barlicki, Maks. Malinowski, Waleron, Witos, dr. Kuśnierz, Popiel, Thugutt, prof. Marchlewski, Chaciniński i Niedziałkowski...

Rezolucję krótką, ale jasną i pełną troski o Polskę, wskazującą z imienia na osoby winne panującej anarchji państwowej, a pod-

kreślającą umiłowanie pokoju oraz wskazania dróg poprawy stanu państwa—przyjęto jednogłośnie.

Rezolucja ta skwapliwie została skonfiskowana

Pod stropy gmachu płyną z piersi zgromadzonych pieśni stare... bojowe..

Wielki Rynek Klepański okazuje się zbyt małym, aby pomieścić wzbłąną rzekę przedstawicieli Narodu.

Ze specjalnie wzniezionej trybany przemawiają Arciszewski, Kwapiński, Rataj, Potoczek, Putek, Janowski, Leśniowski, Stolarski, Kosmowska, Czapski i Zalewski...

Z szeregu innych wygłaszają mowy Żulawski, Róg, Chądzyński, Brodacki, Wrona, Hofmokl-Ostrowski, Urbancki i Madejczyk...

Wśród głębokiej ciszy padają twarde słowa rezolucji stwierdzającej **nie naruszalność granic Rzplitej, żądającej ustąpienia winowajców politycznej i finansowej nędzy państwowej, zawierającej ostrzeżenie zagranicy przed umowami, zawartymi bez woli Narodu, który nie bierze odpowiedzialności za ich wypełnienie oraz będące wyrazem gniewu za zamknięcie ust parlamentowi bez zarządzenia nowych, uczciwych wyborów!**

Przez podniesienie rąk zgromadzone masy chłopów i robotników całej Polski ślubowały gotowość do Obrony Konstytucji, Praworządności i Demokracji!

24 marca 1794 r. na Krakowskim Rynku Lud Polski, zgran adzony w Krakowie, pod przewodem Naczelnika ślubował walkę o Wolność wszystkich mieszkańców Polski!

20 czerwca 1930 r. Naród Polski stwierdził wiecznie żywe w swym sercu umiłowanie Prawa i Wolności!

W tymże Krakowie!

Po zakończeniu zgromadzenia rozwinął się przepiękny pochód, gęsto usiany lasem sztandarów, gdzie obok hasel i emblematów wiary dumnie kroczył sztandar Czerwony!

Spokojny przebieg i karność szeregów — podnosiły powagę chwili dziejowej i stwierdziły **wysoką kulturę i świadomość Narodu, jakrawie obalając plwociną szaleństwa ztrate „sądy” o Jego idjotyzmie.**

Była to chwila przejawu **Zbiorowej Woli Narodu!** Jeżeli Rząd i Prezydent Rzplitej mają jakiegokolwiek wątpliwości, że razem ze swoimi zwolennikami są w Polsce znikomą mniejszością, niech spróbują się o tem dowiedzieć przez uczciwe wybory. Jeżeli tego nie uczynią, pozostaje im tylko przemoc, a nam z tą przemocą zostanie Walka!

Temi słowami zakończył swoje przemówienie ob. Thugutt, a słowa te są najlepszym odzwierciedleniem nastrojów Narodu, którego wyrazem był przebieg Kongresu Obrony Prawa i Wolności Ludu, który się odbył w ubiegłą niedzielę, d. 29 czerwca 1930 r. w Krakowie.

Wielka manifestacja zakończona została u stóp pomnika Wieszczą, Adama Mickiewicza, pięknie udekorowanego sztandarami i postaciami uczestników, gdzie przemówił **ks. Panna** raportując wieszczą powody, które wpłynęły na niebyszą konsolidację pojęć i ludzi o wrogich klasowych programach a jednak **złączonych jedną wielką myślą państwową** — „Salus rei publicae suprema lex”.

\* „Bezpieczeństwo Rzplitej najpierwszy obowiązek”.

### LIST BOLESŁAWA LIMANOWSKIEGO

Złamany ciężką chorobą, nie mogąc przybyć osobiście do Krakowa i wstąpić w szeregi Kongresu, a także poprzeć, o ile sił starczy i możliwości jego szlachetne zamiary.

Wstrząsnąc duchowo istotą całego narodu, aby z obrzydzeniem odtąd haniebna uległość dyktaturze, która nie usiłuje zjednywać sobie zwolenników w imię poczucia godności i samodzielności narodowej, przez szerzenie oświaty i uszlachetnianie moralności, lecz narzuca mu ciężką, niewolniczą przemoc groźną bąta; w swoim działaniu posilkuje się rozmaitemi wykrętami i wybie-

gami najgorszego gatunku pieniaczy. Odmówić uległości tej dyktaturze, której nie chodzi o dobro i sprawiedliwość wszystkich obywateli kraju, lecz o poobsadzenie tłustych posadek swoimi zwolennikami i zapewnienie im najlepszego użycia środków i dóbr państwowych.

Żyć więc Kongresowi z całego serca, ażeby dopiął swego celu i nie dopuścił, ażeby spał na naród hanba, jaką była sprowadzić przemoc przekłętą Targowicy.

(—)Bolesław Limanowski  
Warszawa. 28.VI 1930.

### DEPESZA TOW. PIOTROWSKIEGO POLONJA AMERYKAŃSKA PRZECIWKO DYKTATURZE

Kongresowi Centrolewu solidarność deklarują socjalistyczna i demokratyczna część polskiego wychodźstwa w Ameryce.

Polscy robotnicy i chłopci na przeszło 100 zgromadzeniach, podczas mego objazdu w Stanach Zjednoczo-

nych Ameryki Północnej i Kanadzie, oświadczyli się przeciwko dyktaturze, za pełną wolnością i demokracją w Polsce.

Zygmunt Piotrowski  
w powrocie z Ameryki.

P.ryż.

### DEPESZA PARLAMENTARZYSTÓW ANGIEL.

My, członkowie angielskiego parlamentu, przesyłamy pozdrowienie naszym polskim kolegom, zgromadzonym na Kongresie w Krakowie i życzymy Wam zwycięstwa w Waszej

walce o przywrócenie instytucji parlamentarnych i rządu konstytucyjnego w Polsce.

Następuję 38 podpisów.  
Londyn, 28 czerwca 1930 r.

### SPRAWOZDANIE

## z Kongresu Obrony Prawa i Wolności Ludu

odbędzie się dla członków P.P.S. i Związków Klasowych, w sobotę dnia 5 lipca r.b. o godz. 7-ej wieczorem w Klubie P.P.S. ul. Kościuszki № 62.

### PO SPRAWOZDANIU

zbiórka zdeklarowanych uczestników na Kongres, — celem o-mówienia likwidacji Komitetu organizacyjnego i finansowej

Egzekutywa O. K. R. P. P. S.

# CO SŁYCHAĆ NA SZEROKIM ŚWIECIE

## Znów kary śmierci w Ameryce.

Sześciu robotnikom (w tem 2 kobiety), osadzonym w więzieniu z oskarżenia za „podburzanie do powstania” i „rozpowszechnianie powstającej literatury” **zagraża kara śmierci.**

Powtarza się historia Sacca i Vanzettiego — z tą jedynie odmianą, że tamtych, aczkolwiek nie udowodniono, zarzucano zbrodnię zabójstwa — obecnie zaś władze amerykańskie nie silą się nawet na takie oskarżenie, pro prostu oskarżają ich o nawoływanie do buntu i o... kolportaż bibuły komunistycznej.

I nam znane są podobne wypadki nie tylko oskarżenia, ale nawet wydania wyroków śmierci za rozpowszechnianie ulotek — **przypominamy słynny wyrok lwowski** — natomiast nawoływanie do buntu otaczane jest u nas „specjalną” pieczęcią. Do buntu takiego nawoływali ex. mówcy” radiowi — nowoludzi liderzy kursu „silnej ręki” — w osobach „pułkowników” „sanacyjnych” — a jednak dotychczas nie znalazł się prokurator, któryby pąków tych pociągnął do odpowiedzialności karnej.

Co kraj — to... obyczaj...

## Faszyści włoscy pogrążają szabelkami.

„Wielkie” mowy dyktatora włoskiego wywołały „gorący” oddźwięk w jego poddanych — czarnych koszulach, którzy każdy niemal artykuł, każde przemówienie doprowadzają do wniosku, że wojna z Francją jest nieunikniona.

Jest to wyraźny i z premedytacją obmyślony sukces każdej dyktatury — która niedość swoj myśli i rządów utopić chce w zawierusze wojennej — aby w ten sposób odwrócić uwagę mas od samych siebie — głównych sprawców nędzy narodowej.

Zapowiedzi wojenne włoskich faszystów utwierdzają świat w przekonaniu, że „kwitnący” okres dyktatury Mussoliniego już minął, że zasoby kasowo-państwowe zostały wyczerpane, a sruha podatkowa nie jest zdolna do dalszego wyciskania pieniędzy z wynędznionych przez dyktatorskie rządy obywateli...

Budzi się naród, budzi się świadomość i żąda odwrotu — ten właśnie gniew ludu chce od siebie odwrócić w kierunku wojny.

Kto wie jednak czy wywołana zawierucha wojenna nie zmiecie w pierwszym rzędzie tych... naganiaczy wojennych...

## Śladem ks. Karola, b. król bułgarski chce wrócić na tron

Wobec udanego powrotu na tron rumuńskiego króla Karola, b. król bułgarski Ferdynand, który z własnej ochoty opuścił swego czasu stolec królewski, zamierza naród „uszcześliwić” swoim powrotem.

Czy jest to prawda i czy mu się to powiedzie, najbliższa chwila wykaże.

## Krwawe zajście w Sewilli (Hiszpania).

W Sewilli wybuchł strajk powszechny, obejmując całe miasto. Kilkakrotne interwencje policji dały w wyniku szereg zabitych i rannych, a jednocześnie aresztowano wielu strajkujących. Zamierzane pogrzebanie zabitej przez policję robotnicy, **wywołało wielkie krwawe potyczki**, w których policja i strajkujący ucyli broni palnej.

Drobnym początkowo ruch przybiera na rozmiarach, przerzucając się na miasta sąsiednie.

Taką oto spuścizną „radosnej twórcy”

## Każdy powinien przeczytać broszurę tow. Marjana PORCZAKA

p.t. „Dyktator Józef Piłsudski i Piłsudczycy”

Do nabycia w księgarniach i kolportażu O. K. R. P.P.S. — Kościuszki 62 — Cena 2 zł.

kości” **pozostawił po sobie b. dyktator Primo de Rivera!**

## Nowy zdobywca Atlantyku.

Drugim z rządu, któremu powiódł się przelot ponad oceanem Atlantyckim na trasie Europa — Ameryka, jest australczyk, Kingsford Smith.

Pierwszymi zwycięzcami tego lotu byli Niemcy Huenefeld, Köhl i irlandczyk Fitzmaurice.

Lotnik Kingsford wystartował na aparacie „Kryż Poludnia” z Islandii i wylądował na Nowej Funlandji. Do wylądowania na N Funlandji zmuszony został brakiem benzyny i ze, saniem się kompasu.

## Rekord potwora z Düsseldorfu.

Według ostatnich dochodzeń, Kuersten, znany pod nazwą „wampira z Düsseldorfu” zbrodniarz popełnił 11 morderstw, 33 zamachy mordercze i 36 podpałów.

Wiązanka nielada — a więc panowie **parkarze beheszcyr jest okazja pobicia tego rekordu!**

Wszak wam zbrodnie nie nowina! Alboście to jacy tacy...

## Przysięga Hindenburga dla armii.

Obecny prezydent niemiecki, gen. Hindenburg, ogłaszając niejednokrotnie jako najskrajniejszy reakcjonista, opracował przysięgę dla armii.

Oto niektóre wyjątki z niej:

„**Armia służy państwu — nie partjom!**”

„**Ktokolwiek stara się przy pomocy siły zmienić Konstytucję państwa, jest winien zdrady kraju.**”

Taką oto przysięgę opracował b. głównodowodzący armii niemieckiej — ogłaszany niejednokrotnie za wstępnika, faszystę itp.

Ale ten wstępnik zapowiada, że ktokolwiek stara się przy pomocy siły zmienić konstytucję państwa, jest winien zdrady kraju!

A u nas? U nas odwrotnie — ci, co są powołani do strzeżenia Konstytucji — Konstytucję tę łamią na każdym kroku — zapowiadają zamachy, zmieniają teksty jej — a tych, co Konstytucji Polskiej bronią, ogłaszają za zdradców!

Zaprawdę — smutne oto czasy „sanacji” nastąpiły, gdy u Niemców pewne sfery uczyć się muszą uczciwości i poszanowania dla prawa państwowego!

## W KRAJU.

### Do b. członków Organizacji Bojowej P. P. S.

Komisja Historyczna w osobach przewodniczącego Al. Dębskiego i przewodniczącego Zarz. Zw. b. człon. Org. Bojowej, tow. T. Arciszewskiego ogłosiła odezwę, wzywającą do składania jej wszelkich danych o zamachach, członkach bojówek i wszystkich wypadkach związanych z akcją bojową z lat 1904 — 1912.

Wszelkie materiały i pisma należy kierować pod adresem: pos. Tomasz Arciszewski, Warszawa — Sejm — lub Aleksander Dębski, Warszawa, ul. Kazimierzowska Nr. 66.

### 70-lecie urodzin ob. Maks. Mallnowskiego

Znany działacz „Wyzwolenia”, ongiś twórca „Zarania”, ob. Maksymilian

Malinowski, przed dziesięciu dniami obchodził 70-lecie swoich urodzin.

Korzystając z okazji, składamy mu najserdeczniejsze życzenia długich jeszcze lat życia ofiarnej pracy dla ludu.

## Łódzcy fabrykanci i oszustwa poborowe.

W Łodzi rozpoczął się proces sądowy o oszustwa poborowe, których dokonali znani fabrykanci łódzcy: J. Elsner, Oskar Daube i S. Serejski na rzecz swych synków — benjaminków. Poza tym oskarżeni są różni pośrednicy, którzy zajmowali się zwalnianiem z wojska oraz dawaniem i pośrednictwem w dawaniu łapówek.

Jako przedstawiciele klasy uprzywilejowanej, wszyscy oskarżeni odpowiadają z wolnej stopy, za kaucją.

Ciekawe, czy ci panowie są członkami „Republiki”, tak gwałtownie zwalczającej rządy łódzkiego magistratu socjalistycznego, a zapominającej o swoich... protektorach fabrykanckich...

## Międzynarodowy Kongres Literatów.

W Warszawie odbył się Międzynarodowy Kongres Literatów całego świata t. zw. Pen-Klubu, w którym wzięli udział delegaci 25 krajów.

Kongres odbył się w sali posiedzeń Sejmu, a powitał go w najserdeczniejszych słowach jedyny gospodarz tego gmachu, **Marszałek Tow. Ign. Daszyński.**

Zjazd w ożywionych obradach powziął szereg uchwał, pomiędzy innymi co do ufundowania specjalnej nagrody literackiej a także co do przyjęcia na członków przedstawicieli literatury Sowietów i innych państw, dotychczas nie zrzeszonych w Pen-Klubie.

Po zakończeniu obrad część uczestników Kongresu wyjechała do Krakowa i Zakopanego, celem zwiedzenia.

## Kłamliwe dane o zmniejszeniu się bezrobocia.

Prasa sanacyjna usiłuje wmówić w swoich czytelników, że bezrobocie wydatnie się zmniejsza — zapominając, że przecież nie wszyscy w Polsce są faktycznymi „idiotami”, aby tym „opowieściom Hoffmana” uwierzyć...

Zamiast poprawy stanu gospodarczego państwa, **właściwe czynniki zajmują się... krajoznawstwem i znajomością marek win krajowych i zagranicznych**, licznie wypijanych na wszelakiego gatunku uroczystościach, a złudne majaki swoich zamroczonych alkoholem głów, podają wyznawcom do wierzenia i adoracji.

Uchylamy tedy rąbka tajemnicy zmniejszania się cyfr ale nie ilości bezrobotnych — po ukończeniu 17-tygodniowego okresu zasiłkowego, bezrobotni przestają odwiedzać Urząd Pośredn. Pracy, wobec czego zostają wykreśleni z listy bezrobotnych. Wobec długotrwałości kryzysu bezrobocia — takie „wykreślenia” sięgają dziesiątków tysięcy.

Cyfra bezrobotnych się zmniejsza na... papierze, ale „rzeczywista rzeczywistość” wygląda zupełnie inaczej...

Faktyczny stan wykazuje stale pogarszanie i zwiększanie się bezrobocia. Taką jest prawda!

## Dobroczynne skutki ogłoszenia się sanatorem

„Mandolinistkowy” arcybiskup marjawicki, Kowalski, otrzymał już widomy znak „łaski” za swoje „pisma pa-

sterskie” i akcję, nawołującą do popierania rządu — oto otrzymał zezwolenie na... urlop trzechmiesięczny celem wyjazdu do Ameryki.

Zupełnie, jak z Hippiem-warjatem, wypuszczonym na urlop z mokotowskiego więzienia.

Mora! gdy już nabroisz, że stryż lub więzienie czeka cię nieuniknienie, wstąp „na chwilę” do... Bebe...

## Krakowski Zw. Legionistów prostuje.

Okręg Krak. Zw. Legionistów ogłosił, że całych sił dołoży do tego, aby członkowie jego nie doprowadzili do żadnych starć w dniu Kongresu Centrolewu.

Tak pięknie pisze Krakowski Zw. Legionistów.

Nie o nim tu mowa! Nie on „krajowawczo” zwiędzał Kraków, ale jego... agendy z innych miast, które zbierały zapisy na... wycieczki „krajowawcze”.

O tem pisaliśmy i to nam wystarcza...

## Tragiczny wypadek w Zakopanem.

Znany i ceniony bajkopisarz, Julian Ejsmond, autor bajki p. t. „Udekowane bydy” — bajki, którą poczuli się obrażeni aż trzej b... ministrowie (o czem pisaliśmy) uczestniczył w przyjęciu członków Pen-klubu w Zakopanem.

Po wygłoszeniu świetnego i pełnego humoru przemówienia, odjechał w towarzystwie literata Zdz. Kleszczyńskiego i prof. Domaniewskiego autem, w celu zżądzenia na najbliższy poeig.

W pewnym momencie samochód wpadł na przymże kamieniami i wywrócił się nakrywając jadących.

Najciężej ranny został J. Ejsmond, który doznał pęknięcia czaszki. — Prawie niezwłocznie dokonano operacji — żądaniem jednak lekarzy stał bajkopisarza jest prawie beznadziejny.

... dopiero ten ciężki wypadek przypomniał władzom, że J. Ejsmond, urzędnik Min. Rolnictwa, pomimo kilkunastu lat pracy w tem ministerstwie, nie jest jeszcze stabilizowany.

Obawiając się opinii publicznej, stabilizacji tej dokonano w parę chwil po... wypadku...

Czasem i wypadek ma swoje dobre strony — grunt że niewiadomo czy pent... wyżyje...

Jak się w ostatniej chwili dowiadujemy J. Ejsmond zmarł.

## „Przedświt” się gniewa na... więzienie.

Wobec tego, że, jakoby dyrektor więzienia w Mokotowie (pod Warszawą) nie zgodził się na dostarczanie więźniom „Przedświtu” — ten ostatni obraził się...

I miał rację — na Boga jakim prawem dyrektor taki rządził się jak szara gęś i jedynym „zwolennikiem” bebesu zabrania czytać swój organ w „miejscu stałego swego zamieszkania?”

To kto ma czytać „Przedświt”?

To jest „opozycja” p. Dyrektora! W więzieniach wszystkich powinno być dozwolone czytać bandytom swoje... pismo...

Mało z tem — więźnia winny się w „Przedświcie” ogłaszać, aby ci, co czytają „Przedświt”, a jeszcze są na... wolności, żeby wiedzieli gdzie bardziej odpowiednie dla nich jest... mieszkanie...

## Jeszcze jedna siedziba dla p. Prezydenta.

Śląska rada wojewódzka przystąpiła do budowy „specjalnej siedziby re-

## Składając grosz

na Robot. Tow. Przyj. Dzieci przyczyniasz się do budowy

Świata przyszłości!

Zapisując się na członka R.T.P.D. dasz dowód swego

U ŚWIADOMIENIA!

W sobotę, dnia 5 lipca 1930 r. o godz. 6 wiecz. w lokalu klubu P.P.S. (Kościuszki 62) odbędzie się

## OGÓLNE ZEBRANIE

członków Częstochowskiej Organizacji Młodzieży T. U. R.

Porządek dzienny: 1) Zagajenie. 2) Odczytanie protokołu. i wybór przewodniczącego. 3) Kongres Krakowski. 4) Sprawy organizacyjne. 5) Wolne wnioski.

Obecność wszystkich członków Organ. obowiązkowa.

Komitet Wykonawczy.

prezentacyjnej” dla p. Prezydenta, która mieścić się będzie nad brzegiem Wisły na Śląsku Cieszyńskim.

Jak widać zwłomo kroczymy na przód w celu zwalczania głodu... mieszkaniowego...

### Sanacyjne szukania pożyczki

Jeździł ten i ów cywil, jeździł sam p. generał, a ponieważ wyniki ich starań były nader nikłe, wysłano pułk. Koca do Ameryki po... dolary...

P. pułkownik miał uzyskać rozszerzenie pożyczki Dillonowskiej! A jakże! Ale wrócił, biedaczysko, dość prędko i... milczy o swoich sukcesach...

Bo i czemuż ma się pochwalić? Gdyby powtórzył, co mu tam powiedziano, ogłoszono by amerykańskich kapitalistów za masonów, co trzymają z opozycją.

Tedy zawód — nie pierwszy dla „silnej ręki”...

### Wściekłość prorządowych gazeciarzy.

Ostatnie chwile przed Kongresem uwidoczniły w całej pełni wściekłość i strach sprzedajnych pismaków...

O ile z początku starano się kongres zlekceważyć, a Centrolew między sobą powasnić — o tyle ostatnie chwile przedkongresowe odsonowały pobladłe oblicza sanacyjne z „Przedświtem” na czele.

To trudno, mili panowie, kto rzutką dłońią rozrzucił weksle ze swoim podpisem — ten musi być przygotowany na ich opłacenie względnie na nieuniknione... wyegzekwowanie...

### Starce policji z demonstrantami w Warszawie.

Stron. Narodowe zwołało w ubiegłym tygodniu w Warszawie wiec na tle obecnej sytuacji politycznej.

Po wiecu, część uczestników udała się w pochodzie wznosząc okrzyki przeciwko rządowi i dyktaturze.

Interwenjowała policja, poturbowała ludzi i aresztowała 22 osoby (większość studentów) również... policja... jak zwykle...

### Kłód ze sobą i panuji

Stary<sup>o</sup> austriacki sposobik „divida et impera” nasi z bożej łaski władcy starają się przeszczepić organizmowi polskiemu — rezultat jednak żaden.

Skoro im dusza w pięty ucieka na samą wieść o tem, że Naród postanowił jasno i wyraźnie wypowiedzieć się że ma tych „genjalności” dość, że czas już, aby wrócić na właściwe swoje stanowiska — a zatem kto do kliniki położniczej, kto do cyrku — w myśl otrzymanego „rozkażu” rozpoczęto akcję, zmierzającą do pokłócenia ze sobą stronnictw.

„Miłośnicie rozdzielono pomiędzy płatnych pismaków funkcje i przystąpiono do „roboty”. — „Czas” krakowski zaczął bakę świecić „Piastowi” i dziwić się, skąd takie porządne stronnictwo wzięło się w Centrolewie, „Przedświt” w podobny sposób rozpoczął „bujanie” Chadeckiej, a inne „subsdyjanty” wzięły w obroty pozostałe znowu stronnictwa!

„Ale to „genjalne” posunięcie zawiodło — bowiem już najmniejszemu dziecku znana jest bajka o krukku, seńce i chytrym lisie, o „lisich” komplementach i o smutnym rezultacie, jaki spotkał krukka, który uwierzył... bujaczowiu...

I dlatego świetnie opracowany w sztabie generalnym plan tak smolotnie... upadł...

### Protest kobiet polskich przeciw wyrokowi.

Wyrokiem sądu przysięgłych w Tarnowie, Józefa Furdynówna, która zabiła swe pięcioletnie dziecko, skazana została na śmierć.

Klub Polityczny Kobiet Postępowych w Warszawie i podpisane organizacje społeczne wydały odezwę, w której zakładają kategorię protestu przeciw dalszemu tolerowaniu przez społeczeństwo i państwo ustaw i procedur sądowej, które pozwalają nie tylko na karę śmierci w ogóle, ale na skazywanie wyłącznie kobiety na pośmieszność całej odpowiedzialności w sprawach, w których sprawiedliwość i ludzkość wykazują odpowiedzialność kobiety i mężczyzn.

## Zwycięzcy?

Władze administracyjno-policyjne naszego powiatu przesyłały zapewne raporty i meldunki, że przez czujność i posłuszeństwo sanacji — odniosły zwycięstwo, gdyż udaremniły wyjazd P.P.S., oraz Stronnictwu Chłopskiemu i „Wyzwoleniu” na Kongres Obrony Prawa i Wolności Ludu do Krakowa w dn. 29-VI r.b. Czy „zwycięstwo”? Przypatrzmy się bliżej temu bohaterstwu. Po ogłoszeniach w naszym piśmie w sprawie Kongresu Obrony Prawa i Wolności Ludu było jasne, że P.P.S. okręgu częstochowskiego i radomskiego szykuje się do licznego wyjazdu na kongres oraz zgromadzenia manifestacyjne.

W sobotę wieczorem dn. 28-VI r.b. o godz. 9-iej wieczorem już zbierali się delegaci, zwłaszcza przybywający z dalszych okolic powiatu w lokalu Z. K. O. o godz. 12-iej w nocy nastąpiła zbiórka, podział po autobusach i wreszcie wyrusza sześć autobusów oświetlających się wzajemnie reflektorami, — z pierwszych uczestników wyrusza się bojowa pieśń „krew naszą długo lejąca” — policja rozstawiona po mieście notuje każdy przejeżdżający autobus.

I tutaj nie miano cywilnej odwagi powiedzieć „zabraniamy”, — dopiero na Bugaju w łobuzerski sposób napada się na jadących, — przez rzucanie kamieniami do samochodów i wybijanie szyb, — a jak to się robi po tchórzowsku świadczą, że napad łobuzerski dokonywuje się na ostatnie autobusy, aby łatwiej było zbiedz w żyto.

Pod Wrzosową autobusy zostają zatrzymane przez kordon policji — przy zabarykadowaniu drogi samochodem i motocyklem, oraz uprzednio rzucaniem światła reflektorów.

Rozpoczyna się sprawdzanie numerów autobusów, firm, marki, oraz odbieranie legitymacji prawa jazdy i kart rejestracyjnych, gdyż rzekomo autobusy jada nie po swojej linii koncesji — no i jest „zwycięstwo”.

A dalej — odmawia się telefonu na posterunku we Wrzosowie, bo on jest tylko do spraw urzędowych. W Częstochowie dostęp do p. starosty zatarasowany policją, — w komendzie policji, dyżurny policjant przyjmuje stronę na ulicy i nie wypuszcza do dyżurki. Na stacji policja na czele ze sztabem, — przepelnione rzekomo pościgi, a więc do Krakowa biletów się nie sprzedaje, lecz na ten sam pociąg do Żabkowic bilet można dostać i jest miejsce, — a więc tak wyglądała prawdziwa rzeczywistość sprytu policyjnego, na rzecz partji B. B. i łamaczy prawa.

A teraz kilka pytań pod adresem tych samych co udaremniły wyjazd na Kongres Obrony Prawa i Wolności Ludu, — co to znaczy, że na Kongres Eucharystyczny w Częstochowie przyjeżdżali ludzie z całej Polski różnymi autobusami i policja ich nie zatrzymywała? A dlaczego to policja nie zatrzymała autobusu miejskiego, który się znalazł w Wieluniu z oficerami i wiele innych? A jakim prawem odebrano kierowcom prawo jazdy i karty rejestracyjne? A z czyjego polecenia — już po powrocie pod stacją, — policjant żądał klucza od motoru?

A jakie to są rozmowy urzędowe, jeżeli skomunikowanie się telefoniczne z władzą bezpieczeństwa nawet posłowi zostało zabronione???

A co to znaczyło zamknięcie zupełne drogi do p. starosty i utrudnia nie wejścia do komendy policji? A z czyjego polecenia zabroniono sprzedaż biletów do Krakowa, zezwalając na sprzedaż tylko do Żabkowic??

A teraz jak wygląda władza bezpieczeństwa, — jeśli jeden mówi, że my tylko przestrzegamy przepisów ogólnych, — drugi mówi że to jest zarządzenie województwa, a jeszcze in-

ny, że to tylko obowiązuje jeden dzień a jutro panowie mogą jechać gdzie chcą?

A teraz ta treskliwość i opieka całego dnia i nocy lokalu naszego, tak przez policję mundurową, jak również różnych panów w melonikach itp. — To już szczyt „bohaterstwa”?

Tak robiono w Częstochowie, podobnie robiono w innych powiatach, lecz to wszystko „psu na budę się nie zdało”, — kto był w Krakowie to widział, że mimo tych przeszkód zdoła-

ło jednak dostać się dziesiątki tysięcy i ta wielka wola świata pracy objawiona w słubowaniu Obrony Prawa i Wolności Ludu jest tak silną, że tylko ona gwarantuje egzystencję państwa i minimalne warunki życiowe dla społeczeństwa, a klasy pracującej w pierwszej linii w przeciwstawieniu do dyktatury i różnych hocków klocków.

J. Kaźmierczak

Posel na Sejm  
I uczestnik Kongresu Obrony  
Praw i Wolności Ludu.

## Prowokacje i łgarstwa Enperowsko-Chadecko-Endeckie.

Miłoś chrześcijańska endecko-enperowska od p. Wilkoszewskiego do Cardiniego, przy pomocy Furmańczyka i Paradowskiego ujawniła całkowicie ich obłudne stanowisko do porzeb klasy robotniczej, gospodarki miejskiej i przeciwników politycznych, na terenie Rady Miejskiej.

Pamiętają czytelnicy nasi, że grupa radnych enperowsko-chadecko-endecka w ilości 20 osób nie przybyła na posiedzenie Rady Miejskiej w dniu 22 maja r. b., wobec czego udaremniło odbycie posiedzenia, — mimo, że na porządku dziennym były sprawy kredytów na wykonanie szkoły przy ul. Narutowicza, oraz sprawy nagłe, jak wniosek P. P. S. o pomoc dla bezrobotnych i inne.

Rozdąsani panowie radni pod pretekstem swojej opozycji narodowo-chrześcijańsko-sanacyjnej, chcieli ukarać Radę Miejską, nie bącząc co są za sprawy na porządku dziennym, postanowili solidarnie nie przyjść i nie przyszl. W tym czasie nagromadziło się wiele prowokacyjno-demagogicznych eksperymentów chadeckich pod adresem Magistratu. Radny Cardini w swoich wystąpieniach prowokował przeciw Magistratowi, że otrzymuje zł. 5 na zatrudnienie jednego bezrobotnego, gdy istotnie liczone zł. 3.00, pomagają temu jak mógł ławnik Brakator, który nawet na piśmie wydał zaświadczenie, że Magistrat otrzymuje 5 zł. a nie 3 zł., mimo, że jako członek Magistratu miał dostęp do źródła korespondencji w tej sprawie między Magistratem, a Województwem, — lecz co to chrześcijańskich demokratów obchodzi, — grunt to zasada śianie nienawiści, niezgody, fermentu między robotnikami i chuzia na Magistrat, bo tam są socjaliści i to w niezwykłej większości gdyż 3 ch na 7 miu.

Tak obłudne stanowisko napiętnował na posiedzeniu Rady Miejskiej tow. poseł J. Kaźmierczak, oraz radny R. Federman, — przy nagłym wniosku P. P. S. w sprawie walki z bezrobociem.

Tow. poseł Kaźmierczak wytknął obłudę chadecką, oraz przyczyny kryzysu i bezrobocia, oraz uprzytomnił Radzie, że przejęło od zasiłków żywnościowych, na zatrudnienie przy płacy zł. 4,50 na dniówkę, — nie gwarantuje wszystkim zatrudnienie, przy czym niska płaca, robi z nędzara człowieka nędzy i nic więcej.

Na tym ze posiedzeniu r. Cardini wystąpił z tak brutalną mową i tak demagogiczną i prowokatorską, że nie tylko reagowali radni, lecz i galerja, — co spowodowało że prezes Rady, tow. Bugajski był zmuszony posiedzenie przerwać.

Panowie chadecy, endecy i enperowcy — postanowili ukarać za to Radę i solidarnie nie przybyli na posiedzenie Rady w dniu 25 czerwca b.r. — mimo, że na porządku dziennym były sprawy znowu tak ważne jak uchwalenie kredytów na wykonanie szkoły przy ul. Narutowicza, — oraz inne. Tymczasem zwykła większość się zebrała i mogła załatwić dużo spraw,

za wyjątkiem finansowych, do których potrzebna jest 2-3 radnych.

A więc sprawa wykończenia szkoły przy ul. Narutowicza upadła i teraz trzeba dwóch kolejnych posiedzeń Rady, aby w myśl przepisów prawnych, uchwały były prawomocne do zaciągnięcia kredytów na wykończenie szkoły. Lecz co to obchodzi tych enperowsko-endecko chadeckich leaderów, — dla ich kaprysów niech się wszystko wali i pali, — a potem obłudnie udaje się niewinnych przedstawicieli klasy pracującej, — oj wy faryzeusze, — pamiętajcie że proletarijato! wam wszystko wcześniej czy później przypomi.

Mimo swego nieprzybycia panowie radni: Wilkoszewski, Włosiński, Januszewski, Cardini, Sciegiewski, Stanisł. dr. Szwedowski, Nowowiejski, Soidrowski, Kolasinski, Pluta, Dziubek, Łochowski, Więclawski, Brakator, Furmańczyk, Paradowski i Raszewski przysłali swoje protesty, jako rzekome usprawiedliwienie swej obłudy nie przybycia na posiedzenie Rady miejskiej. W protestach tych nie szczędzi się przewodniczącego Rady, tow. Bugajskiego, Przemówienia zaś tow. poseła Kaźmierczaka i radnego tow. Federmana — nazywa się kilkakrotnie prowokacją i demagogią komunistyczno-bolszewicką, antypaństwową itp. — zaś specjalnie przeciw tow. Federmanowi postawiono zarzut: uradelnika bolszewickiej czerezwyczejki, groźnie wykluczeniem z grona radnych na 3 posiedzenia, a ogólnie nawet czynnym reagowaniem.

Tow. Federman istotnie powiedział, że ustrój kapitalistyczny nie zlikwiduje bezrobocia i tylko przebudowa ustroju społecznego, — to jest to, co mówi każdy socjalista, widać częstochowscy endecy, chadecy i enperowcy dopiero w dn. 26 maja 1930 r. dowiedzieli się o tem i o zgrozo, co to za bolszewickie hasła — lepiej niech tam niosą pomoc bezrobotnym komitety i komiteciki, lepiej śiać nienawiść między robotnikami, aby tylko odwrócić uwagę od świadomej walki i klasowego procesu pomiędzy kapitałem a pracą.

Taki na przykład Paradowski, który od kilku miesięcy nie przychodzi na posiedzenia Rady i taki służalek sanacyjny również podpisuje to czego nie słyszał i nie widział.

Panowie z obozu narodowego, chadeckiego, enperowskiego czy sanacyjnego niech wam się nie zdaje, że tym steryoryzujecie socjalistów i zgniciecie socjalizm — wcześniej czy później nikt inny jak tylko socjalizm zwycięży.

A to coście uczynili jest brutalnym łgarstwem i bezczelną prowokacją.

## KRONIKA ROBOTNICZA

### Baczność Koło „Stradom”!

Niniejszym zawiadamiam się członków Koła im. Boł. Limanowskiego, że w piątek, dn. 4 VII-30 r. o godz. 6-jej wiecz. w lokalu klubu P.P.S. odbędzie się Ogólne Zebranie członków. Sprawy bardzo ważne. Obecność każdego członka konieczna.

Sekretarz Przewodniczący  
E. Berentówna. P. Szawcarn.

Prosimy o uregulowanie zaległej prenumeraty. W przeciwnym razie przerwiemy wysyłkę piśmie.

Administracja.

## Zapowiedź dalszego bezrobocia w Rakowie.

Sytuacja gospodarcza w kraju odżyła i na Raków, przedsiębiorstwo to stale redukuje, ogranicza pracę i trzyma klasę pracującą w niepełności.

Obecnie zapowiedziano nową redukcję około 250, — przyczem stoi pod znakiem zapytania Oddz. Wielkiego Pieca, co za sobą pociągnie zwolnienie około 700 ludzi.

Tak wygląda prawdziwa rzeczywistość radości życia wg. teorii i recepty czteroletnich rządów sanacji.

A możeby tak przewielebny proboszcz Niedźwiedzki — zabrał swój głosik sadełkowy i wystąpił do walki w obronie tej barbarzyńskiej metody rekinów kapitalistycznych, — jeżeli mówi, że „socjaliści nic dobrego nie zrobili”, — no dalej księżulku rusz zasady obrony bliźniego i pokrzyżowanego.

Lecz naiwny w to może tylko uwierzyć, — świadomy robotnik zdaje sobie sprawę, że nie łaska pańska, ani przyjaźń slugusów kapitalistycznych — oraz przyjaciół w osobie p. Maćkowiaka lecz zdecydowana walka przez organizację klasową, może zło usunąć.

Robotnicy Rakowa winni zaprotestować i przeciwstawić się tej nowej klęsce głodu i bezrobocia.

## Bacność delegacji bezrobotnych.

Normalne posiedzenie delegatów bezrobotnych odbędzie się nie w piątek, lecz w sobotę dn. 5-VII r. b. o godz. 10-ej rano w klubie PPS.

**Wydział Rady Zw. Zaw. w Częstochowie.**

## Wycieczka do Mirowa

W niedzielę, dnia 6 lipca 1930 r. odbędzie się wycieczka T. U. R.-a, „Startu” i Czerwonego Harcerstwa do Mirowa. Zbiórka na Nowym Rynku, przed kościołem św. Zygmunta o g. 5 rano.

## Sanacyjny agent w opałach.

Aby ratować sanację w Kłobucku urządzono w sobotę, dn. 21 ub. m. zgromadzenie, na które przybył gościnnie p. Paradowski, lecz jakże sromotnie się zawiódł, gdyż publiczność nie czekała końca, aby szanownego prelegenta sanacji darzyć oklaskami, lecz zaraz z miejsca go tak miłe przywitała, że tylko ma do zawdzięczenia policji, która ułatwiła mu ucieczkę przez płot i dalej — szczęśliwą podróż do domu, — do wł dzy z raportem, że wiec się odbył i „zwycięstwo sanacji zapewnione” — gdyż były okrzyki i krzyki, a jakie to wiadomo, od tego jest służba i meldunki aby władzy świecić.

## Czerwoni Harcerze!

Zbiórki gromady męskiej odbywają się we wtorki i piątki o godz. 6-ej wiecz. w lokalu Kościuszki 62.

## Z powodu zmiany mieszkania

jest do sprzedania urządzenie jednego pokoju w dobrym stanie przed rokiem nabyte. Wiadomość na miejscu ul. Strażacka dom kanalizacji i wodociągów, III piętro T. Górecki.

Zgubiono książkę Pow. Kasy Chorych i kartę zwolnienia wydaną przez P. K. U. na nazwisko Zygmunta Kaczyka, którą unieważnia się.

# TEATR „ODEON”

Ekran i scena razem!

NA SCENIE:

## Wielka Rewja nowozaangażowanych artystów war. Orleańska | Jan Bayer

przebojowa subretka rewji warsz. teatru „Morskie Oko” | niezrównany „modern” szansonier-humorysta.

oraz Balet Muzykalno-Śpiewno-taneczny

## Smolinej-Stanisławskiej

Pieśni i tańce cygańskie.

Jedyni wykonawcy w Polsce.

NA EKRANIE!

Tylko do piątku

Od piątku

„GŁOS Z ODDALI”

Wspaniały dramat I. Zarzyckiej

Dramat czystych dusz i silnych serc.

# Dzikuska

z Marją Malicką w roli głów.

Szczegóły w afiszach i programach

## OGŁOSZENIE.

Magistrat m. Częstochowy ogłasza przetarg na wykonanie instalacji światła elektrycznego i dostarczenie armatur dla szkoły przy ul. Narutowicza.

Kosztorysy i warunki można otrzymać w biurze architekta miejskiego w godzinach urzędowych do dnia 2 lipca b. r. za cenę 10 zł.

Plany, oglądać można w tym samym terminie u Kierownika budowy, p. inż. Strokołowskiego, ul. Pułaskiego Nr. 4.

Oferty w zapieczętowanych kopertach należy składać do dnia 7 lipca b. r. godz. 12-ej — w biurze architekta miejskiego.

**MAGISTRAT.**

## Skonfiskowano

## Skonfiskowano

## Z ostatniej chwili,

### Ważne narady „trzech” w Druskiennikach.

Echo kongresu krakowskiego i zdecydowany głos Demokracji odżyły się aż... w Druskiennikach. Według ostatnich pogłosek wyjechał tam pułk. Sławek, a w drodze powrotnej z Wilna zatrzymać się ma i p. Prezydent.

**Ceny ogłoszeń:** Mielscowa przed tekstem cała strona 400 zł. Za wiersz wysokości 1 mm. w tekście 60 gr. Komunikaty i nadesłane 50 gr. Zwyczajny 40 gr. Nekrologi do 60 mm. 25 gr. powyżej 60 mm. 20 gr. drobne za wyrz 20 gr. Poszukiwanie i zaolirowanie pracy o 50 proc. taniej. Ogłoszenia tabelaryczne, zagraniczne i fantazyjne 50 proc. drożej. Układ ogłoszeń w tekście i poza tekstem 4-szpaltowy. Za treść ogłoszeń nadesłanych Redakcja nie odpowiada.